

Sygn. akt II W 364/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2019 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: **SSR Wojciech Langer**

Protokolant: **sekr. sądowy Katarzyna Lorek**

przy udziale oskarżyciela publicznego asp. J. Z.

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2019 roku

sprawy **J. I.**

syna A. i M. z domu W.

urodzonego (...) w K.

obwinionego o to, że:

I. w dniu 26 stycznia 2019 r. ok. godz. 22.00 w N. na ul. (...) w miejscu publicznym usiłował spożyć alkohol w postaci piwa w butelce marki P.,

II. w tym samym miejscu i czasie poprzez głośne krzyki oraz używanie słów nieprzyzwoitych zakłócił spokój i porządek publiczny, przy czym czynu tego dopuścił się będąc pod wpływem alkoholu,

III. w tym samym miejscu i czasie co w pkt 1 i 2 wbrew obowiązkowi nie udzielił właściwemu organowi państwowemu tj. funkcjonariuszom policji dokumentów oraz informacji co do własnej tożsamości

tj. o wykroczenia z art. 43¹ ust. 2 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, art. 51 § 2 kw, art. 65 § 2 kw

uniewinnia obwinionego J. I. od popełnienia zarzucanych mu wykroczeń, a kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 364/19

UZASADNIENIE

wyroku z 22 listopada 2019r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

J. I. 26 stycznia 2019r. spożywał w domu z bratem alkohol w postaci piwa, był wówczas po pracy. Kiedy zbliżała się godzina 22, a więc pora o której na terenie N. zaczyna obowiązywać zakaz sprzedaży alkoholu, udał się do pobliskiego sklepu, by kupić dalsze piwa. Po dokonaniu zakupu 3 butelek udał się w stronę domu, kiedy to podjechał pod niego patrol Policji złożony z M. N. i P. O.. Policjanci myśleli, że spożywał on piwo w miejscu publicznym, założyli kajdanki J. I., który wówczas krzyczał.

Dowody:

Wyjaśnienia obwinionego: k. 37; częściowo zeznania M. N.: k. 5, 38; częściowo zeznania P. O.: k. 7, 41;

J. I. o godz. 22.13 i 22.18 został przebadany na zawartość alkoholu z wynikami odpowiednio 0,30 mg/l i 0,24 mg/l.

Dowody:

Protokół badania trzeźwości: k. 4;

J. I. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił (k. 12), że złożył skargę na interweniujących względem niego policjantów.

Obwiniony przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił (k. 37), że tego dnia był pod wpływem alkoholu, wypił po pracy 3 piwa i poszedł do sklepu po następne, bo było tuż przed godz. 22, kupił 3 butelki, kiedy wracał ze sklepu parkiem kolejowym zajechał radiowóz, on wówczas bo ma taki zwyczaj, zaczął nagrywać policjantów O. i N., ten pierwszy rzucił go na radiowóz i założył mu kajdanki, został skuty i przeszukany, był wówczas z bólu. J. I. dodał, że wszystkie kupione przez niego butelki z piwem były zamknięte, nie chciał pić w miejscu publicznym, chciał je wypić w domu z bratem. Wg niego policjanci nie pytali go jak się nazywa, nie żądali od niego dokumentów.

Sąd uznał relację obwinionego za wiarygodną, nie została ona podważona przez żadne pewne i jednoznaczne dowody. Dlatego też stała się podstawą dla dokonanych wyżej ustaleń faktycznych.

M. N., jeden z interweniujących policjantów, podał, że obwiniony trzymał w ręce przedmiot przypominający piwo, poznał to po kształcie, przedmiot ten został schowany na widok patrolu, świadek nie pamięta czy butelka ta była zamknięta czy otwarta. Wg świadka obwiniony zachowywał się agresywnie, miał założone kajdanki, nie pamięta jednak jakich słów używał. M. N. zeznał, że z pewnością jeden z nich zażądał od niego dokumentu tożsamości, ale nie pamięta czy on go okazał. Jego zeznania w zakresie spożywania alkoholu dotyczyły przypuszczeń, nie zaś wiedzy. Policjanci, w nocy, w parku, nie mieli odpowiedniej widoczności by z daleka zobaczyć, że obwiniony spożywa alkohol w postaci piwa, zeznania w tym zakresie są więc przypuszczeniami, na których nie można oprzeć ustaleń faktycznych. Co się zaś tyczy krzyków obwinionego, to były one reakcją na założenie kajdanek, jeśli zaś chodzi o brak udzielenia dokumentów, to świadek ten nie pamiętał, kto miał takowych dokumentów w miejscu interwencji zażądać.

P. O. zeznał, że interwencję prowadził M. N. i to on miał prosić o dokumenty, choć P. O. tego nie słyszał, on zaś zauważył że obwiniony ma coś pod kurtką i kazał mu to wyjąć, kiedy ten nie reagował założono mu kajdanki, następnie ujawniono przy nim zamknięte butelki piwa, kiedy zakładano mu kajdanki krzyczał. Sąd ocenił i wykorzystał jego zeznania w sposób analogiczny do relacji M. N..

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd wykorzystał protokół badania stanu trzeźwości.

Sąd zważył co następuje.

J. I. został obwiniony o to, że

I. w dniu 26 stycznia 2019 r. ok. godz. 22.00 w N. na ul. (...) w miejscu publicznym usiłował spożyć alkohol w postaci piwa w butelce marki P.;

II. w tym samym miejscu i czasie poprzez głośne krzyki oraz używanie słów nieprzyzwoitych zakłócił spokój i porządek publiczny, przy czym czynu tego dopuścił się będąc pod wpływem alkoholu,

III. w tym samym miejscu i czasie co w pkt 1 i 2 wbrew obowiązkowi nie udzielił właściwemu organowi państwowemu tj. funkcjonariuszom policji dokumentów oraz informacji co do własnej tożsamości

co miało stanowić wykroczenia z art. 43¹ ust. 2 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, art. 51 § 2 kw, art. 65 § 2 kw.

Odnosnie zarzutu z pkt I wniosku o ukaranie to brak jest jednoznacznych i pewnych dowodów wskazujących na to, by obwiniony spożywał alkohol. Policjanci widzieli go z daleka, w nocy, ich zeznania dotyczą więc przypuszczeń, a nie faktu spożywania alkoholu. Podobnie rzecz się ma z zarzutem wymienionym w pkt III wniosku o ukaranie. Świadkowie nie potrafili jednoznacznie podać, który z nich żądał okazania dokumentu, nie można więc twierdzić, bez udowodnienia tej okoliczności, że obwiniony odmówił okazania takiego dokumentu.

Co się zaś tyczy zarzutu z pkt II wniosku o ukaranie, to obwiniony krzyczał w nocy, ale nie z zamiarem naruszenia porządku i spokoju. Odgłosy te wydawał w reakcji na niezasadne w jego ocenie zachowanie policjantów, nie można więc twierdzić, że w sposób umyślny dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia.

Mając to wszystko na uwadze należało uniewinnić obwinionego a kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.